

Model szkoły polskiej na Litwie

W ubiegły czwartek w naszej redakcji odbyło się spotkanie pedagogów. Przybyli na nie dyrektorzy i wicedyrektorzy szkół, wiceprezesi Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie, nauczyciele. Gościliśmy też konsula RP na Litwie pana Dobięstawa Rzemienieckiego oraz pierwszego sekretarza ambasady RP Wojciecha Wróblewskiego, a także kierownika laboratorium Uniwersytetu Pedagogicznego pana Juozasa Lakisa. Celowo na to pierwsze — bo planowane są również następne — spotkanie nie zaprosiliśmy przedstawicieli wydziałów oświaty, ministerstwa. Chcieliśmy bowiem porozmawiać „prywatnie”, wypracować zasady istnienia i funkcjonowania szkół polskich na Litwie, które można by było przedstawić władzom oświatowym. Dziś — dziękując wszystkim zebranym za przybycie oraz ciekawe myśli, jakie wypowiedzieli, spróbujemy w ogromnym skrócie (rozмова trwała kilka godzin) przekazać naszym Czytelnikom, co zaprzęta umysł i serca pedagogów szkół polskich. Zatrzymajmy się na tych dwóch ostatnich wyrazach: szkół polskich. Jaka to ma być szkoła — polska, w języku polskim, szkoła dla Polaków? Czyli — już od samego początku rozmowa się potoczyła o modelu polskiej szkoły na Litwie.

— Widocznie nie powinna to być szkoła oparta wyłącznie na wzorcach szkół w Polsce, nie powinna też być „tłumaczona” ze szkół litewskiej — powiedział redaktor naczelny „K.W.” Zbigniew Balcewicz. — Powinna to być oryginalna szkoła polska na Litwie.

Z wypowiedzi większości zabierających głos w dyskusji wynikało, iż woleliby, by była to szkoła polska na Litwie, a nie szkoła w języku polskim. Ta druga nazwa mówi bowiem o języku wykładowym jedynie, nie kryją się pod nią natomiast polskie treści nauczania.

Z trudnościami materialnymi borykamy się dziś wszyscy, zarówno obywatele, jak i instytucje. Szkoły nie są wyjątkiem. I nie tylko polskie, litewskie — również. Jak zauważył dyrektor Wileńskiej Szkoły Średniej im. Adama Mickiewicza Czesław Dawidowicz, brakuje nam nie tylko komputerów, ale i kredy. Brakują też — co jest rzeczą niezrównanie niż krede — ważniejszą — kadry pedagogicznej. „Dajcie szkoły kadre, a szkoła da radę” — powiedział Cz. Dawidowicz. Tylko... skąd się ta kadra weźmie, skoro nikt nigdy nie kształcił na Litwie i dotychczas nie kształcił specjalis-

tów z większości przedmiotów dla szkół polskich. Popycia Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego jest w tym względzie od lat niezmienna: nie są potrzebni, nauczyciele-przedmiotowcy powinni być kształceni w języku litewskim. Czasami powołują się też na to, że brak jest wiarygodnych danych o potrzebach kadrowych poszczególnych rejonów i miast. Być może etaty nie zawsze są wolne, ktoś je zajmuje. Niestety, ale bardzo często tym „ktośmiem” nie są specjaliści. Wykładanie języków obcych, języka litewskiego i in. w wielu szkołach jest w opłakanym stanie. Być może, jeśli chodzi o nauczanie języka litewskiego, sytuacja ulegnie poprawie w związku z 15-dolarowym dodatkiem do poborów dla lituanistów. Prawda, decyzja o tym dodatku oceniana była przez zebranych niejednoznacznie. Większość uważała, iż ten dodatek wypłacać należy tylko pedagogom — lituanistom, a nie nauczycielom, którzy nie posiadają kwalifikacji, uczyć tego języka. Jak uczyć? Odpowiedzią na to pytanie jest niski poziom wiedzy z tego przedmiotu. Pamiętać musimy, że nie tylko jutro, ale już dziś, właśnie z tego powodu młodzież polska ma problemy ze znalezieniem pracy.

Lepszym opanowaniu języka litewskiego ma również służyć ostatnio podjęta przez rząd uchwała o nauczaniu w szkołach polskich, w starszych klasach (właśnie w starszych, a nie w średnich, iak to jest odczytywane w niektórych szkołach w rejonie wileńskim) jednego lub dwóch przedmiotów po litewsku. Taka przynajmniej jest motywacja tej decyzji. Należy przypomnieć, że jest ona sprzeczna z „Ustawą o oświacie” Republiki Litewskiej, która zapewnia prawo do nauki w ojczystym języku od przedszkola do szkoły średniej i jedynie na życzenie rodziców pozwala wprowadzać wykładanie jakiegokolwiek przedmiotu po litewsku.

Ale powróćmy do uchwały rządowej. Nauczyciele mają na tę sprawę swój pogląd. Większość uważa, że ta decyzja nosi raczej charakter polityczny, a nie pedagogiczny. Szkoły np. w rejonie sateleckim odczuwają katastroficzny brak nawet lituanistów, nie mówiąc o przedmiotowcach. Oto w jasznickiej szkole średniej im. Michała Bałińskiego, trzech nauczycieli języka litewskiego — to byli rusycyści. Poziomą wiedzę z języka litewskiego w większości szkół jest taki, że dziś nie sposób tu żadnego przedmiotu prowadzić w je-



zyku państwowym nie ryzykując zamiany lekcji na „tureckie kazanie”. Między innymi takiego „ryzyka” podjęła się szkoła litewska w Jaszunach, kształcąca dzieci rosyjskie, polskie, białoruskie po litewsku.

Wielu pedagogów uważa, iż wspomniana uchwała — to gest będący odpowiedzią na to, iż w szkołach litewskich w Polsce niektóre przedmioty wykładane są w języku polskim. Ci, co akcentują stosowanie zasad parytetu zapominają chyba o tym, iż w Polsce jest tylko kilka szkół litewskich, bowiem osób na-

den — to Ustawa Republiki Litewskiej o Mniejszościach Narodowych, której czwartym punktem głosi, że biurowość wewnętrzna w urzędach i instytucjach mniejszości narodowych może być prowadzona w języku danej mniejszości. Natomiast Państwowa Komisja Języka Litewskiego żąda, by wszelka trafiająca do archiwów dokumentacja prowadzona była w języku litewskim. A więc — dzienniki klasowe, protokoły posiedzeń rady pedagogicznej itd. Wprawdzie Ministerstwo Kultury i Oświaty uspokoiło nas, iż czwarty punkt Ustawy RL o Mniejszościach Narodowych jest ważniejszy, jednakże tak zupełnie spokojni nie jesteśmy. Dzienniki klasowe w wielu szkołach rejonu zostały wypełnione raz po litewsku, raz po rosyjsku, no i po rosyjsku też. Nie zawsze znamy swe prawa i potrafimy (twardo się trzymać, wobec bezpodstawnych rozkazów). Zdażyliśmy się bowiem przekonano o potęgę biurokracji. Nie dziwny jest więc, że ludzie są nieufni i czasem wietrzą podstęp nawet tam, gdzie go nie ma.

A może nie tyle „wietrzy”, co znając sytuację w swej szkole: dotkły brak specjalistów, brak nauczycieli o dzieci porozumiewania się w języku ojczystym już dziś zdają sobie sprawę, czym to grozi. Między innymi mówili o tym Kazimierz Karpicz oraz Jan Syoć. Rozważając możliwość wprowadzenia w języku litewskim przedmiotów tak zwanych „mniej ważnych” — muzyki, plastyki, prac z oznaczeń oni, iż młodzież nie tylko nieudolnie postuguje się językiem ojczystym w sferze kultury, ale też w sprawach bytowych; jest tak że oswem, cegłę nazwiemy cegłą, ale już z prawę murarską obowiązko — „rozłoworem”. Więc z jakim poziomem sprawności językowej młodzież opuści szkołę, gdy jeszcze bardziej

uszczuplimy zakres funkcjonowania języka ojczystego.

Dyskutując, dochodziliśmy do wniosku, że jednak szkoła — ta dobra i zła — zależy od nauczycieli, dyrekcji. Niestety, nie wszędzie są ludzie, dla których praca w szkole to nie tylko zarobek, nie pieniądze. Zabierali się Ludwik Miński opowiedział o sytuacji w swojej szkole. U niego, w Sudawie, dzieci mają zeczyście ciekawą, i szkołę swoją kochają. Przypnijmy, dziś nie jest to znów tak częste zjawisko. Dobrze się też układała nam sprawa z wykładaniem języka litewskiego. Lituanista — doskonali fachowcy — profesorka zaneleż kluzd do swoich wychowanków i chociaż w okolicy dziecaki studiować nie mają za wiele osób narodowości litewskiej, to język państwowy jest dla nich coraz bliższy. Dyrektorka się też zatoszczyła o to, by dzieci klasy 9 miały zajęcia fakultatywne z historii Litwy po litewsku. Wydaje się, że ten eksperyment jest ciekawy. Z pewnością, szczególnie w starszych klasach, zajęcia fakultatywne z poszczególnych przedmiotów prowadzone po litewsku byłyby bardzo pomocne tym, którzy się wybierają na studia w uczelniach Litwy.

Temat, poruszony przez wiceprezesa Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie pana Tadeusza Sokolowa okazał się najmniej bolesny — polskie dziecko w szkole nie odczuwa tej. Tak, w ciągu wielu lat różni działacze namawiali rodziców-Polaków do oddawania swych dzieci do szkół rosyjskich. Dziś w niektórych miejscowościach mamy podobną aglacje z tym, że świetlaną przyszłość mają naszym polskim dzieciom zapewnić szkoły litewskie. Jak się do tego ustosunkowaliśmy? Czy szkoła polska, polskie środki przekazu, organizacja (Dokończenie na str. 9)

Okrągły stół redakcji

rodowości litewskiej jest stosunkowo bardzo mało. Mało jest więc też nauczycieli. Możliwie, że pedagodzy z Litwy pomogą swym współpracownikom w Polsce.

Wypowiedziany podczas spotkania pogląd, iż jednym z głównych zadań szkoły polskiej na Litwie jest stworzyć swym wychowankom takie warunki, by opuszczali szkołę z dobrą znajomością języka litewskiego i w związku z tym należy przychylnie się odnieść do decyzji wykładania jednego — dwóch przedmiotów w starszych klasach po litewsku był odosobniony. Mówmy szczerze — nauczyciele widzą w tym zagrożenie dla szkoły polskiej. Najpierw kilka przedmiotów po litewsku, potem kilka — po polsku, potem tylko polski jako przedmiot... Kto wie, która strona ma rację? I która racja jest lepsza. Niestety, życie przynosi nam często różne niespodzianki. Jak na przykład, dwa różne, sprzeczne ze sobą dokumenty. Je-



Mieczysław Miłosz



Teresa Sokolowa



Józef Kwiatkowski

Zbiorki wileńskich poetów

Biblioteka „Magazynu Wileńskiego” wydała kolejne nowe zbiorki poetyckie wianin piszących po polsku. Kolejne i nowe — 3 i 4 — to „Co się dzieje w leśnej kniei” Jadwigi Bębnowskiej i „Ballady i pieśni Ziemi Wileńskiej” Aleksandra Snieżki. (Przypomnijmy iż uprzednio — w r. 1991 — zostały wydane także staraniem „Magazynu Wileńskiego” zberki poetyckie pt. „Lisy z Arki Noego” Alicji Rybakko oraz „Dozując się orla” Henryka Mażula).

A więc dwa zbiorki, jak wspomnieliśmy wyżej, wydane w roku ubiegłym i dwa nowe — w obecnym. Różnica tylko polega na tym, że dwa ubiegłoroczne zbiorki są sygnowane nazwiskami (Alicja Rybakko i Henryk Mażul) poetów zrzeszonych w Kole Literackim, przy redakcji naszego dziennika natomiast oboje — najświeższe — nazwiskami poetów (Jadwiga Bębnowska i Aleksander Snieżko) będących

członkami Sekcji Polskiej przy Związku Pisarzy Litwy. Zawartość których zbiorów ma większą wartość — o tym niech sędzi Czytelnik. Tak czy inaczej wymienione wszystkie cztery nazwiska (Henryk Mażul, Alicja Rybakko, Jadwiga Bębnowska, Aleksander Snieżko) nie są Czytelnikowi obce. Autorzy tych zbiorów przez szereg długich lat drukowali się na łamach naszego dziennika, a wytrwały weteraną w tym wierszopisanu była, jest i pozostaje pani Jadwiga Bębnowska pisząca przede wszystkim dla dzieci.

Zbiór pt. „Co się dzieje w leśnej kniei” — to ponad 20 bajek pisanych wierszem — z myślą o dzieciach, ale nie tylko.

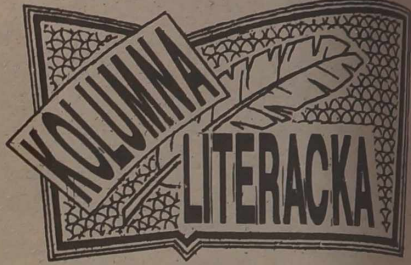
A więc i spora dawka dydaktyki, dobrotliwie naucznie życia, w którym trzeba pamiętać przy najmniej jedną zasadę (przykazanie), jak choćby i tę znaną, a nie zawsze przestrzeganą: nie czyni bliźni-

mu tego co tobie nie mile...

Inna jest poezja reprezentanta naszego pokolenia — Aleksandra Snieżki, mającego także swoje go odbiorcę, a głównie — miłośników znanej już nie tylko w Wilnie, nie tylko w Litwie „Kaple Wileńskiej”, dla której (na przemian z Alicją Rybakko) Aleksander Snieżko pisze teksty do piosenek. Zbiorek „Ballady i pieśni Ziemi Wileńskiej” również te pieśni (wcześniejsze i najnowsze) zawiera.

Zbiorki wspomnianych wyżej autorów można nabyć w wileńskiej księgarni „Aura” (dawnej „Przyjaźni”) na Al. Giedyminy.

I — debiuty poetyckie wydane w Zielonej Górze (wydawnictwo Wyższe Szkoły Pedagogiczno-lingwistyczne im. Tadeusza Kotarbińskiego pt. „W stronę światła” Leokadii Komaiśko i „Wileńska preludia” Aliny Lassoty — koleżanek dziennikerek z naszej redakcji). Gratulujemy!



Jadwiga BĘBNOWSKA

Aleksander SNEŻKO

Litania do Ojca

Ojcie, usłysz mnie.
Ojcie, wysłuchaj mnie.
Za światło życia,
Dzięk Ci, Ojcie,
Za serca biele,
Dzięk Ci, Ojcie,
Za kromkę chleba w głodowe lato,
Za kwiaty wianit pod oknem chaty,
Dzięk Ci, Ojcie,
Za ziemi zapach rzeki i święty,
Za czar majowej wiejskiej wieszczy,
Dzięk Ci, Ojcie,
Za rolę kłosa na Twoim polu,
Za pot, przelaną w pracy na roll,
Dzięk Ci, Ojcie,
Za miłość ziemi w serce wpojona,
Ze mam Ojczyznę — wileńską stronę,
Dzięk Ci, Ojcie,
Za pieśń słowika w pracy o święcie,
Ze skarb twardego chłopskiego życia,
Dzięk Ci, Ojcie,
Ześ mię prowadził, sił słych nie zlekkał,
Po Chrystu Sakramencie, Komunie świętej,
Dzięk Ci, Ojcie,
W Górę Kalwarii piaszczystą drogą
Ścieżką najkrótszą wiodłeś do Boga,
Dzięk Ci, Ojcie,
Ze z lat chłopięcych z Ojcem i Mamą
Głowę schylałem przed Ostrą Bramą,
Dzięk Ci, Ojcie,
Ze wiem, gdzie znajdę dziś zrozumienie,

Gdzie czerpać sily, szukać wytchnienia,
O co codziennosc szarą rozkuszyc
Gdzie leczyć krawce rany mej duszy,
Dzięk Ci Ojcie.
Dziś blok z betonu ślady Twe wgniatła,
Wybac nam, Ojcie,
Ze płaszek więcej znad drzew nie wzięła,
Wybac mi, Ojcie,
Ze śpiew słowika głuszą maszyn,
Ze zieleń sadów gnębią spaliny,
Wybac mi, Ojcie,
A że tęsknota ciągle mię gryzie,
Ze swego miejsca nie znajdę nigdzie,
Uwierz mi, Ojcie,
Ze los okrutny dziś mną powiewa,
Jak wiatr tytu liściem, zerwanym z drzewa,
Uwierz mi, Ojcie,
Czy uspokoję duszy udrękę,
Gdy ziemię Ojca zaczernię w rękę,
Czy mię zrozumie, czy mi wybaczyc,
Czy uszczęśliwi los mój tułaczy,
Powiedz mi, Ojcie,
Czy Jej odpłacie trudem aż tyle,
Czy wrócę tylko prochem w mogile
Powiedz mi, Ojcie,
Żem nie wytrzymał w pracy na roll,
Ze obca noga depcze Twe pole,
Wybac mi, Ojcie,
Żem poszedł szukać chleba lekkiego,
Ze porzuciłem próg domu Twego,
Wybac mi, Ojcie,
Żem w chwile śmierci nie był przy Tobie,
Wybac mi, Ojcie,
Za kwiaty zwiętłe na Twoim grobie,
Wybac mi, Ojcie,
Za to, że byłeś, jesteś i będziesz
We krwi potomków, w pamięci, pamięci,
Chwała Ci, Ojcie!

Chciałbym poznać mowę zwierząt...

Tato czasem się uśmiechnię, czasem trochę zniecierpliwli, że go ciągle o coś pytam albo wciął się czemuś dziwie. Dzwinię się od wczoraj znowu, jak to jest, kto mi odpowie, czemu jest na świecie mowa, której nie zna doładowany człowiek? Głowa wciął w na pustkowiu, słyszy przecież, słucha człowieka, nie wie jednak, co usłyszał. Wpada ciągle i dokucza utrapiona myśl do głowy: ach, jak chciałbym się nauczyć ptasiej i zwierzęcej mowy... Pojalbym wnet, co w przestworze ptak oznajmia w swoim śpiewie i dowiedziałbym się może,

czego niki na świecie nie wie. Gdybym w lesie „Hej, dzwinię” dobił, krzyknął nagle gwar zwierząt, kapalibym się w rzecz z bólem, tańczył z lisem, biegał z jelenem. W ZOO byłoby też dzwinię: tygrys kłania mi się nisko, żeby chodząc przylimito kłosa, bo z nim mówię po tygrysku. Lew w małą stronę wrok obraca, ze wzruszenia drga mu chrapy: „Chłopcze — ryczy — z dżungli wracam!” I wyciąga do mnie łapę. Nie wiem, co bym oddał za to, żeby jeden raz jedyną na swój zwet, na me wolańie, delin ku mnie by przypłynął.

Mrówka

Znużył się krzającą po lesie krasnalek, przysiadł więc na pleńki i fałkę zapalił. Ze zdumienia nagle oczy przetrzał czapka: Mrówka przed nim siol z walizką w łapkach. — Pierwszy raz pglądam mrówkę w kapeluszu. — Bo ja po raz pierwszy na wczasu wyruszam. — Tysiąc lat o wczasach w lesie nie słyszałem, może ci się w głowie mać od upału! — Niechże swą gawędą krasnal mnie nie nudzi, uczymy się czegoś także i od ludzi. Wie dziś w lesie owad, każdy ptak i zwierzę, że po roku pracy urlop się należy. — A co to jest urlop i co z nim się robił? — Czas, gdy coś miligo wybiera się sobie. Chodzi się na spacer, kapie się, opala i od świtu co dzień tańczy się na balu. — Na próżniactwo także czasu ci nie szkoda! — Nie ma to na rady, taka teraz moda. Trochę się orzeźwić śpieszę do dąbrowy od sosnowych igiel mam już zawróć głowy. Na szerokim liściu soczystym i świeżym w cieniu drzew liściastych z rozkoszą poleżę. Słyszę jak z podziwem gwarzą pszczołki młode, że są takie drzewa, które pachną miodem. Są też drzewa białe z owocem zielonym, który się zabarwia w słońcu na czerwono. Ach, ogarnąć wzrokiem wszystko, co jest wokół... trochę się przewietrze, trochę się opale, dwa razy z komarom potańczę na balu i w daleką podró natchmiast wyruszam, aż do krańca lasu wkrótce dotrzc muszę. — Wędrowka po lesie mrówko, to nie spacer, zgubisz się, zabłądzisz, po to ci to, na co! — Palił me ciekawość, mój krasnalku, palił, czy z skrajem lasu

jest co jeszcze dalej... — Tysiąc lat przemle, mala ma czarnuszek, nim do skraju lasu dotrzesz na swych nóżkach. — Cha, cha, cha krasnalku, śmieszysz mię, wprost imięm, nie po to mam głowę, żeby chodzić pieszem. Nie wierz, że ma jeleni rosochatę rogę i do tego cztery bystre w biegu nogi! Na jeleniu rączym czyż nie światła jasią! Na jelenich rogach dżdza podró! Każda! Dobra wnet jeleni spod brwi słych zerka i pokręca wosa: — To ci pasażerka! Jeśli gdzieś daleko drogę przetrnie rzeka, której nawet jeleni przepłynąć nie zdoła. Nieszczęsna mrówka mrugnęła wesoło. — Na szerokiach wodach i na głowie bobru, mly mój krasnalku, też żęgluga dobra. O, tam is macha kłta. Hejże, liśku piony, zanleś mię na grzbiecie do bliższej dąbrowy! A co krasnal siol i wąsami rusza, nie wie jak usłużyć damle w kapeluszu! Wsadź mię na karik liśa tuż pod samo sicho, tam, gdzie w liśm trzcie nieco wędzić pachul

Budowa nadziei

Zgrzyłem dźwignów, szyn łoskotem
Brzmi codziennie plac budowy,
Jeden blok się nieba otarł,
A już za nim panie się nowy.

Zrąb nad zrębem, blok nad blokiem
Niewistronnie rosną w górę i przestronnie i wysoko
Lśnią świeżością białych murów.

Dzwieć domów — tysiąc mieszkań,

Płoną okna światła rzeka.
W każdym oknie — swoje szczęście
I marzenia cel jednego.

Góry płachu, mgły cementu
Niby rzeka płyną w rowy
I już strzelił z fundamentu
Gmach potężny, lekki, nowy.

Tęczą farby i wapna śniegiem
Nowe ściany zająsały
Takie dumne, takie lekkie,
Jakby z podstał wznieść się miały.

Alina LASSOTA

Wyznanie

Domle mój stary w cieniu lip.
Odmierzasz życia chwile i odczasz co dnia meble głośnowieckie promieniem wschodzącego słońca.
Wciążem rzucasz płachtę cienia na twarze bliżkie i dalekie.
Takie co na ścianach i w albumie zamykasz w jednym kregu myśli...

Ty, jak nikt inny, wiesz najlepiej o moich smutkach, niepokojach chowając na dnie szuflady dawne marzenia niespełnione...
Wyznając ci najskrytsze myśli szukam nadziei w twoim blasku.
Zwierzam się o tych, co kochali i o tych, co mnie dziś zawiedli.
A kiedy ciele zostawiam znowu na dzień, na kilka godzin może...
Ważne, że jesteś i że szumisz prastarym kionem w Czarnym Borze.

Jest księżyc aby ludzie mogli marzyć
Jest słońce aby dzień mógł wstawać
Jest miłość aby świat zbawić

W Kazachstanie

step w pojedynku z totalnym wiatrem natura wolna — kontra zły umysł
zadomowiona w przestrzeni próżnej zlałam się z nicością nieba i piekła
malwy wybladłe — nie stać na życie

przychodzi czasem sen zbawieny leczniczy sen gdy miłość chora zżera każdy zbudzony dzień gdy w szarost otulony smutkiem wzdryga się — na większą barwę dnia na przeżytek słońca w chmurach na ciepły uśmiech i już nie twoich oczu i na tęsknotę której nie uratuje praca — tylko ten sen zbawieny leczniczy sen 24.05.1991

Leokadia KOMAIŚKO

wody tyk zbawczy ofiaruj Boże
step w pojedynku z totalnym wiatrem — słuch clemczyć depcze rodaka
znowu bezsilna w rozpaczy swojej błagam o pomoc lecz nikt nie słyszy 4.07.1991

Michał Elwiro Andriolli „Pan Tadeusz”

W roku 1881 ukazała się pierwsze całościowe wydanie „Pana Tadeusza” nikt nie przypuszczał, że będzie następnym wieloletnim przedsięwzięciem na przestrzeni całego XIX wieku. Wielkie popularności tego dzieła nie przeczuł nawet sam autor ilustracji — Michał Elwiro Andriolli — w wielkim wydarzeniu artystycznym ubiegłego wieka a jego wydanie zbiegło się z chwilą ogłoszenia konkursu na pomnik Pięciu Wielkich oraz z okresem nawiązywanym do kultu Mickiewicza.

Propozycje, ilustrowania „Pana Tadeusza” Michał Elwiro Andriolli otrzymał od warszawskiego wydawcy Altenberga. Dlaczego wybór Altenberga padł właśnie na Andriollego?

Andriolli karierę artystyczną rozpoczął późno — w wieku 36 lat. Wcześniej — tą działalność uniemożliwiała mu burzliwe koleje życia. Był uczestnikiem powstania 1863 r., przebywał później na emigracji, następnie w więzieniu i kulkietnym zesłaniu. Po powrocie do kraju w 1871 r. osiedlił się w Warszawie. W ciągu dziesięciolecia — od 1871 do 1881 r. — jego działalność ilustratorską w „Tygodniku Ilustrowanym” i „Kłosach” — została mu rozłożona i uznano

zatrudniając go do zwiększenia nakładu i poczynności technicznych, których był wyjątkowo biegłym. Rysował sceny obyczajowe z życia warszawskiej mieszczańskiej, biedoty miejskiej a także z życia wyższych sfer. Wyróżniał się on mistrzowską charakterystyką postaci, aktualną moralistyką, były zaprawione dojrzałym humorem, jak też atmosfera pełna powściągliwości i sentymentu. Był także Andriolli świetnym ilustratorem scen obyczajowych ukazujących się w cyklu „Z życia dworu”. W tym samym czasie ilustrował także różne utwory literackie naszego pisarzy, w tym również Elżę Orzeszkowej, powieści historyczne Józefa Łębowicza, Kraszewskiego. Odpowiadał on ówczesnym upodobaniom krytyków, drobny zmiernian i miejskiej inteligencji.

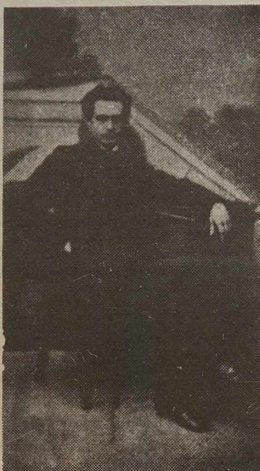
Zainteresowanie wydawców twórczością Andriollego było ogromne. Wiązało się to z licznymi propozycjami ilustracji dzieł autorstwa Andriollego, z czego kosztownych dzieł albumowych przeznaczonych dla sfer ziemian, szlacheckich i mieszczańskich. Tak było z „Lilą Wenedą” Mickiewicza czy „Stara baśń” Kraszewskiego.

No i wreszcie — słynny „Pan Tadeusz” (słynny „Pan Tadeusz”). Wreszcie próby podzielenia „Pana Tadeusza” z „Kłosach” przez W. Gerstera, K. Achimowicza, S. Mickiewicza nie odniosły sukcesu. Nie doczekano się także publikacji ilustracji wykonanych przez wyjątkowo bieżące artystę Michała Elwiro Andriolli u-

rodził się w Wilnie. Znał dobrze dwory, ich atmosferę oraz kulturowane przez nie tradycje i obyczaje. Wychowany na historycznej powieści polskiej, na poezji Mickiewicza, żyjący w atmosferze kultu Mickiewicza i jego twórczości, wyróżniającego się wybitnym talentem ilustratorskim — jak nikt inny mógł wczuć się w klimat Mickiewiczowskiego dzieła. Artysta zabrał się do pracy nad „Panem Tadeuszem” w roku 1881, wykonał wtedy ogółem 58 rysunków (w tym 24 duże ilustracje oraz przerywniki, winyety i inicjały). W wydanym w rok później ozdobnym albumie ukazały się one w formie drzeworytniczych reprodukcji, gdyż ówczesna technika reprodukcji na nie posługiwała się jeszcze fotochemiografią czy kliszą cynkową, która weszła w życie dopiero na przełomie XIX i XX stulecia. Ówczesny drzeworyt był zaliczany do szlachetnych technik graficznych, dawał duże możliwości artystyczne, a także był tani. Do współpracowników Andriolli Andrzeja Zajkowskiego, który do „Pana Tadeusza” zrealizował większość drzeworytów.

Ilustrowany „Pan Tadeusz” ukazał się najpierw w formie zeszytowej (w r. 1881), a następnie jako pięknie opracowany album. Była to edycja kosztowna, przeznaczona przede wszystkim dla ludzi zamożnych.

Andriolli przedstawił obraz przeciętnego dworu szlacheckiego. Wprowadził czytelnika (zgodnie ze strofami poematu i własnymi jako artysty wyobrażeniami) w świat znakomitego uchwyconych, rubasznych postaci szlacheckich, pełnych życia i temperamentu. Długo odczuł i oddał atmosferę epoki, zarówno w scenie w karczmie, gdzie zażywny kwestarz objaśnia zalety swej tabakierki otaczającej go braci szlacheckiej, jak i w sugestywnych wyobrażeniach postaci Jacka Soplicy, starego Macieja Gerwazego czy Protazego. Ich sylwetki stworzone przez Andriollego utrwaliły się w wyobraźni wielu pokoleń. Bohaterów swoich ilustracji obdarzył Andriolli dużym ładunkiem uczucia, sympatii i ciepła, idealizując nawet te postaci, które w poemacie Mickiewicza przedstawione zostały z nutą subtelnej ironii i dowcipu (np. sylwetki ostatniego Sędziego, Podkomorzego, Hrabiego czy Telimezy). Artysta wyraził w swoich ilustracjach przede wszystkim żal — za przemijającą epoką, za zanikającymi obyczajami i zwyczajami. Niezaprzeczalnym walorem jego dzieła jest oddanie właściwego klimatu epoki i umiejętne przedstawienie jej obyczajowości, a przede wszystkim zrozumienie poematu Mickiewicza i właściwe zrealizowanie tematu.



Realizując swoje dzieło nie uszedł bez Andriolli także i od błędów głównie warsztatowych. Powtarza utrwalone w pamięci typy, ruchy, sytuacje, powtarza gesty, nieznacznie indywidualizuje twarze. Stąd też pojawiały się w prasie głosy krytyczne, które mocno zachwiały przekonaniem artysty o wartości jego dzieła. Miały także wpływ na opuszczenie przez niego kraju (w r. 1883) i podjęcie ożywionej działalności ilustratorskiej we Francji. Propozycja ta była dla Andriollego ogromnym wyróżnieniem i uznanie. Za granicą święcił triumfy, pracując dla największych firm wydawniczych, zdobywając wielki rozgłos ilustrując dzieła najbardziej znanych pisarzy, w tym i „Romeo i Julia” Szekspira.

Po kilku latach powraca do kraju jego człowiek zamożny, powraca też do tematów Mickiewiczowskich. Ilustruje wspomnianego już „Pana Tadeusza”, jak też „Konrada Wallenroda”. Ostatnim jego pragnieniem było zilustrowanie „Dziadów”, niestety, nie udało mu się tego zrealizować.

Dziś także utrzymuje się nadal ogromne zapotrzebowanie na ilustracje do poematu Mickiewicza. Podejmowane też były współczesne próby zilustrowania utworu Poety przy pomocy nowych środków artystycznych. Próby takie podejmował niedługo wycbitny grafik. Świetne rysunki wykonał Jan Marcin Szancer i Tadeusz Gronowski. Nie potrafiły one jednak zamieścić dzieła Andriollego. Dziś, jak i dawniej uważa się ono za szczyt, autentyczny i prawdziwy. Warto o tym wszystkim wiedzieć i pamiętać, zwłaszcza nam, mieszkańcom Wilna, w którym Michał Elwiro Andriolli się urodził i które miało niewątpliwie wpływ na romantyczną skłonność artysty do akcentowania silnych wrażeń, do przedstawiania sytuacji dramatycznych w nastroju, ożywionych silnymi emocjami.

Na podstawie publikacji „Wielki” 1/87 opracowała Alwida ROLSKA

Wiersze z poczty redakcyjnej

Nad jeziorem: Chciałbym...

Czy to jest szeszel czy cień
a może to tylko ten
światły jak letni dzień
nad jeziorem.

Obłoki w wodzie nierzmy mgła
nie ma tu dobra, nie ma zła
tylko ptaszków kapela gra
nad jeziorem.

Zajączki słoneczne pływają
zwiewne
w rytmie melodii wiatru
na drzewach,
chwiewają się listki na krzewach
nad jeziorem.

Magistrze od wszelkich
wielkich prawd
porzuć papierków duży stos
i wyrusz póki czas
nad jezioro.

Chciałbym być gałązką bzu
lub wysmukłą brzošką —
na wiosnę,
owocem amarantowej maliny
czy jażdżką różowej poziomki
— w lecie,
kiszczą czerwoną jarzębiny
albo złotym liściem klonowym
— jesienią,
mocarnym świerkiem na polanie
lub młodą jodełką — w zimie.
Czy moje pragnienie się zściłi?
Już dawno opadły zwiędłe liście,
białą peleryną okryła się ziemia,
kwiaty nie kwitną, nie ma zieleni
i tylko białe zimne płatki
spływają się z góry,
otulają senną ciszą lasy, łąki,
pole, rzeki...
Jak smutno być płatkami
śniegowym,
Czy chciałbym nim być,
człowieku?

Kotysanka

Zaczarowane konie,
niebieskie szafiry,
małeńkie krasnale,
kolorowe żelty,
kogutki na patyku,
marzenia penne,
bławatki w życie
i bzy wiosenne.
Latające dywany,
plezaste obłoki.

zamiłk na wzgórzech,
rozmawiające koty,
i dobre wróżki
i krzywe lustra...
Już zapada zmrok.
Jeszcze daleko świt...
Spłi, mały, spłi...
Waldemar HAJDAMOWICZ
wieś Skirajny,
rejon wileński

Wysokie czaka

Wysokie czaka i amarynty —
Warszawskie Księstwo.
Niech żyje honor, Ojczyzna
Cesarz!
Z nim do zwycięstwa.
Kiedyś we dworze na
fortepianie

babcia nam grała
o białej pannice i o ułanie
i o mazurce, co trwał do rana.
Tłuką się dźwięki
jeszcze do dzisiaj i struny
brzęczą:
honor, Ojczyzna i amarynty
— Warszawskie Księstwo.

Tym, którzy zli...

Tym, którzy z dzieł
pomroki się wloką —
ciemnom i ciemnom ciemnom,
co idą z wysoka pośród chmur

z mroku naprzeciw świtanu.
Tym, którzy śpią w mogiłach.
Kazimierz RZEWUSKI
Warszawa

Tunel

ciemny tunel,
a na końcu jasność
co nas czeka tam,
powiedz,
co nas czeka,
przecież idziemy tak długo,
światło nas prowadzi,
ale końca nie ma,
to dla nas męka.
jak długo tak będziemy szli?
dnieć nocci wieczności
a może jutro
zobaczymy słońce? * * *

Wiatr

Gras na gałęzi strunach,
szermurzy wraz z strumykiem,
spiewasz piosnki z ptakami,
układasz muzykę
do symfonii większych.
Swym lekkim powiewem
zmasz do tańczenia
blaszki liści,
a długie trzciny
kołyszą się w takt
twojej melodii.
Bawisz się falami,
które zmasz,
do gonienia wieble,
choćby wiesz,
że nikt cię nie dogoni.
Dariusz WIERBAITIS
Mieszajgola

Z PRZESZŁOŚCI NASZEGO MIASTA

Popiersie Aleksandra Puszkina

Kronikarz donosi:
„Popiersie Aleksandra Puszkina zostało wzniesione w nazwanym jego imieniu skwerze wileńskim, naprzeciwko pomnika Imperatorowej Katarzyny II (przy Placu Katedralnym). 26 maja 1930 r. w związku z obchodami 100-lecia urodzin Aleksandra Puszkina, Wileński Zarząd Miejski, pragnąc uczcić pamięć poety, którego dziad, Ibrahim Hannibal, był oczyszczony przez Imperatora Piotra I w wileńskim Piatnickiej cerkwi, postanowiło wnieść Puszkina w ten duży pomnik w kształcie popiersia na postumencie z marmuru i ustawić go w skwerze, a skwer ten nazwać odłd „Puszkiniowski”. Na prace związane z wzniesieniem pomnika asygnowano 3 200 rubli. Ogólna wysokość pomnika 5 arszynów (metrów); piedestał wzniesiono na dwóch stopniach z ciemnoszarego niepolerowanego granitu.

Popiersie poety wykonane z brązu. Lira przymocowana do fasady piedestału została wyprodukowana w fabryce Berta w Petersburgu, a postument z czarnego marmuru wyprodukowała fińska firma „Kosse i Duer”. Na fasadowej stronie piedestału wyryto napis: „A. S. Puszkiniowi 1799—1837”. Z drugiej strony piedestału wyryto zwrotki z wiersza Puszkina: „Słuch obmnie prajdiot po wsiej Rusi wielkoj...”.
„W” całość — pomnik jest bardzo okazały, wznosi się on na dużym, otwartym placu, a (warzą jest obrócony ku pomnikowi Imperatorowej Katarzyny II” — odnotowuje autor przewodnika po Wilnie i jego okolicach A. Winogradow „Putiewoditiel po gorodu „A. S. Puszkiniowi okrestnostiam”; Wilna Topografija Sztaba Wileńskiego Wojennego Okruga 1908).
Przygotowała A. B.

KONGRES USA PRZYJĄŁ USTAWĘ O POMOCY DLA KRAJÓW ZAGRANICZNYCH

WASZINGTON (Reuter — ELTA). Kongres USA zatwierdził projekt ustawy o pomocy dla krajów zagranicznych. Ustawę o udzielenie pomocy... Kongres zatwierdził projekt ustawy o pomocy dla krajów zagranicznych. Ustawę o udzielenie pomocy...

Jugosławii i 20 mld — dla Bosni i Hercegowiny, Chorwacji i kraju Kosowo — na zakup paliwa, przetworów mleczarskich i zboża. Przewidziano również pomoc wojskową dla Bosni w wysokości 50 mln dolarów, jeżeli zostanie zniesione embargo ONZ na broń dla tego kraju. Ustawa zabrania jakiegokolwiek pomocy wojskowej dla Indonezji z powodu naruszenia praw człowieka we Wschodniej Timorze. 50 mln dolarów przeznaczono na reorganizację pożyczek Ameryki Łacińskiej, 90 mln — na fundusz inwestycyjny Ameryki Łacińskiej. Pożyczkę na finansowanie sprzedaży broni w wysokości 315 mln dolarów przeznaczono dla Grecji, 450 — dla Turcji i 90 mln — dla Portugalii. Zabroniono pomocy wojskowej dla Jordani i na bieżący rok finansowy, kraj ten bowiem popierał Irak podczas wojny w Zatoce Perskiej. Przedsiębiorcom USA zakazano wykrzystywania pieniędzy przeznaczonych na pomoc do zakładania interesów za granicą, odbierając przez to miejsca pracy Amerykanów.



W. JARUZELSKI ZŁOŻYŁ ZEZNANIA

WARSZAWA (ITAR—TASS—ELTA) Wojciech Jaruzelski wezwany został do prokuratury wojewódzkiej w Katowicach jako świadek w celu złożenia zeznań w sprawie śmierci 9 górników śląskich. Było to w grudniu 1981 r. po wprowadzeniu przezlewicę stanu wojennego w Polsce. Jak poinformował dziennikarz przedstawiciel prokuratury, były prezydent Polski i były pierwszy sekretarz KC PZPR oświadczył że wyrażnie sformułowanego rozkazu strzelania do górników nie było. Jego zdaniem, wydarzenia te stały się dla władzy cięsem, ponieważ od tej chwili spadła na nie „odpowiedzialność polityczna i moralna za tragedię”. W. Jaruzelski powiedział również, że się poczuwa do odpowiedzialności moralnej za wydarzenia w kopalniach na Śląsku, nie posiada jednak bezpośredniej winy za śmierć górników.

Sprzęt dla litewskich gospodarzy

Różne agregaty rolnicze zaczęła dostarczać Radwiłska Państwowa Fabryka Maszyn Rolniczych. Z jej magazynów bez marży handlowej gospodarze mogą kupić wozy, młyny do zboża, rozdrabniacze ziemiopłodów, trawy i słomy, przyczepy do samochodów osobowych i in. Dyrektor generalny fabryki Jonas Zekas powiedział kor. ELTA Dainiusowi Ručinskasowi, że w tym roku najważniejsze jej wyroby przeznaczone są dla gospodarzy, niedzielną ferm, oddziałów przetwórstwa płodów rolnych. Obecnie próby produkcyjne pomysłynie zdalo też kilka nowych agregatów do uprawy roli: malowymiarowa (o zasięgu 1,8 m), przyczepiana do traktorów różnych marek kosiarka siana, M.in. wyszkie najwazniej-

sze jej węzły i technologię produkcji opracowali miejscowi konstruktorzy. W porównaniu ze wprowadzonymi w zagranicy podobnymi maszynami kosztować będzie o połowę mniej. Wkrótce radwiłska fabryka zacznie wytworzać konne kosiarki siana i grabie. Dużym pytaniem cieszą się przyczepy traktorowe o pojemności półtonowej, nie, duże cysterny o różnym przeznaczeniu. Radwiłska Państwowa Fabryka Maszyn Rolniczych nawizwała kontakt z niektórymi firmami zagranicznymi — Holandii i Danii. Zainteresowały ją przyczepy samochodowe tej fabryki. Zamierza się podpisać kontrakt handlowy na dostawę do nich niektórych maszyn rolniczych.

EKSPERCI RADY EUROPY INTERESUJĄ SIĘ MNIEJSZOŚCIAMI NARODOWYMI

5 października na zaproszenie Departamentu Narodowości wzięty na Litwie rozpoczęła delegacja Federacji Europejskich Wspólnot Etnicznych przy Radzie Europy. Przewodniczący jej prezydent organizacji, senator parlamentu Włoch Carl Mitterdorfer. Goście odwiedzają Kowno, Troki, Niemenczyn, gdzie zapoznają się z życiem ludzi różnych narodowości, stanem ich kultury i świadomości etnicznej, oświatą w językach mniejszości narodowych. Delegacja spo-

tką się również z członkami komisji praw obywatelskich i spraw narodowościowych Rady Najwyższej Litwy, Rady Wspólnot Narodowych przy Departamencie Narodowości Republiki Litewskiej, pracownikami Ministerstwa Kultury i Oświaty, Departamentu Narodowości. 9 października o godz. 9.30 w Departamencie Narodowości (A. Smetony 2) odbędzie się konferencja prasowa z udziałem gości. (ELTA)

WYWIAD GORBACZOWA

Jestem oskarżony o brak szlachetności wobec sądu. Odwrotnie, mam sąd — nie chce przyznać się do tego, aby Sąd Konstitucyjny przekształcony został w organizatora procesów politycznych, oświadczył M. Gorbacow w wywiadzie dla gazety „Komsomolskaja Prawda”, którego atons opublikowano dzisiaj. Cały wywiad zamieszczony następnego dnia.

Jak twierdzi były prezydent ZSRR, Sąd Konstytucyjny ma sprawdzić, czy ustawy są zgodne z Konstytucją, a tymczasem przynajmniej mu się sędzić historię. Nie chce uczestniczyć — to nie jest Sąd Konstytucyjny, lecz proces polityczny w lokalu Sądu Konstytucyjnego, powiedział Gorbacow. (ITAR—TASS—ELTA)

KORUPCJA W INTERPOLU

Międzynarodowa organizacja policji kryminalnej (Interpol) ograżona korupcją dlatego nie powinna skutecznie zwalczać przestępstw i terroryzmu. Do jednego zaskakującego wniosku ośmiu uczestniczących międzynarodowego seminarium, które odbyło się w Brukseli. Według przedstawionych na seminarium danych w ciągu ostatnich pięciu lat wykryto blisko 100 przypadków, gdy funkcjonariusze Interpolu sami uczestniczyli w nielegalnych operacjach związanych z przemytem narkotyków. Jeden z organizatorów seminarium, belgijski senator V. Kinger, powiedział, aby jak najprędzej utworzono europejską organizację zwalczającą korupcję i zagwarantowała demokratyczną kontrolę nad działalnością. (ITAR—TASS—ELTA)

ZABICI W ABCHAZJI LICZA SIĘ JUŻ NA TYSIĄCE

W ADYKAWKAZ (RIA — ELTA) Od 21 września do 4 października gwardia narodowa Abchazji zniszczyła 2 tys. żołnierzy i komunikatorów wojskowych. RIA dowodzi oddziałami ochrony Konfederacji Abchazji i Kaukazu w Abchazji. Według jego danych, w Abchazji 54 żołnierzy konfederacji Abchazji powieźli, że w Abchazji likwidują zwolnionych towarzyszy, aby im nie przeszkadzały. Gruzji nie udało się odwieść od wielkiej liczby ofiar.

CORAZ WIĘCEJ KRADZIEŻY SAMOCHODÓW

MINSK (Belinfrom — ELTA). Każdej doby w stolicy Białorusi kradnie się 5-7 samochodów osobowych — o wiele więcej niż przed rokiem. Złodzieje szczególnie upodobali samochody starszych modeli, co utrudnia poszukiwania, gdyż najczęściej handlarze samochodów rozbiegają się na części i sprzedają na czarnym rynku.

Według danych MSW w ciągu 7 miesięcy br. w republice odnotowano 1144 kradzieże samochodów prywatnych i służbo-

wych. Częstsze są też kradzieże części samochodowych i agregatów: w ubiegłym roku w ciągu tegoż okresu na Białorusi „oczyszczono” 2458 samochodów, w tym roku — już 2782.

Zdaniem pracowników milicji, główną przyczyną wzrostu tych przestępstw jest zły serwis samochodowy oraz rozwój rynku według własnych, wyjątkowych praw. Poza sklepami państwowymi ceny są nieco niższe. Za samochód można tu otrzymać od 350 tysięcy do miliona rubli.

„NIEZAWISIMAJA GAZIETA” O ZDROWIU LUDNOŚCI

MOSKWA, 7 października (ITAR—TASS—ELTA). Przyrost ludności w Rosji stale się zmniejsza, stwierdza się w komunikacie państwowym o stanie zdrowia mieszkańców Rosji. Po raz pierwszy przygotowany tam taki komunikat podobnie jak i komunikat o stanie środowiska, publikuje „Niezawisimaja Gazeta”. Informuje się, że w 1980 r. przyrost mieszkańców Rosji rocznie wyniósł około miliona osób, w 1989 r. zmalał dwukrotnie, a w 1991 r. stanowił zaledwie 0,2 mln ludzi. Obecnie przeciętna dłu-

gość życia kobiet wynosi 74,3 lat, mężczyzn — 63,8 lat.

Z reguły zanieszczenie bakteriami i wirusami najwazniejszych rzek Rosji, jak też dorzeczny Wołgi, Oki, Kamy, Donu, Kubania, Obu dziesięciokrotnie, a nawet setki razy przekracza dopuszczalną normę. Zaledwie 15 proc. mieszkańcy odycha powietrzem odpowiadającym normom higieny. Na terytorium Rosji jest 13 regionów mających krytyczną sytuację ekologiczną.

Zdaniem gazety, nawet skrócone, ujawnione dane „mogą zaszokować”.

REFORMY GAJDARA NIE MAJĄ ALTERNATYWY

MOSKWA (Reuter — ELTA). Premier Rosji J. Gajdar w parlamencie rosyjskim oświadczył, że nie widzi żadnej alternatywy dla swych reform gospodarczych. Gajdar powiedział to po przemówieniu B. Jelcyna w którym ten skrytykował dwóch najbliższych sojuszników Gajdara w rządzie Rosji, ale zaznaczył, że gabinet ministrów nie powinien

być zmieniony. Tylko prezydent i parlament mogą zdecydować, który rząd wyprowadzi gospodarkę rosyjską z kryzysu, ale zmiana rządu wątpliwe czy rozstrzygnie problemy gospodarcze kraju, powiedział J. Gajdar.

Było to pierwsze przemówienie Gajdara w parlamencie Rosji po próbie prawicowego zmuszenia go do dymisji.

GRUZIJA ZWRÓCIŁA SIĘ DO ONZ

ONZ (ITAR—TASS—ELTA). Gruzja zwróciła się do Organizacji Narodów Zjednoczonych i poprosiła o zwolnienie w trybie pilnym posiedzenia Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia sytuacji w tym kraju. W liście pierwszego zastępcy ministra spraw zagranicznych Gruzji T. Dżapa-

ridze do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa mówi się, że kraj jego zwrócił się do ONZ z powodu „sytuacji, która bardzo się pogorszyła w kraju z przyczyn zbrojnego konfliktu w Abchazji, zagrażającego pokojowi i bezpieczeństwu w regionie”.

KAWA NIE SZKODZI SERCU

BERLIN (ITAR—TASS—ELTA). Obawy, co do ewentualnych chorób zagrażających amatorom kawy, są nieuzasadnione. Do takiego wniosku doszła grupa lekarzy, która opublikowała w czasopiśmie „Międzynarodowe archiwum lekarskie” wyniki badań 11 specjalistów. Badania te miały na celu ustalenie, jak oddziałuje kofeina na organizm

człowieka. Informuje o tym agencja ADN. Badania wykazały, że kofeina negatywnie wpływa jedynie na pracę przewodów przewodzenia, nie szkodzi natomiast innym systemom organizmu, jak też działaniu serca. Zdaniem naukowców, rozmyślna nieuszkodzenie kawy są temat szkodliwych.

Skupujemy surowce skór

Przedsiębiorstwo państwowe „VILNIAUS KALIAI” od organizacji i osób prywatnych w nieograniczonych ilościach, według cen umownych skupuje skóry królików, nutrii, owiec. Dostawcom surowca udziela się możliwości nabycia wyrobów futrzarskich. Surowiec skupujemy pod adresem: Vilnius, ul. Paupio 28. Tel. 69-01-29, 61-16-92. (Zam. 1155)

ZSA „RADA” zaprasza:

— Do STAMBUŁU statkiem „Piotr Pierwszy” w dniach 4-9 oraz 17-22 listopada. Cena: 170 dolarów USA i 5000 talonów oraz 10000 rb.

— W podróz turystyczną statkiem „Aiwazowski” trasą: PIREUS (Grecja) — STAMBUŁ w dniach 21-28 i 15-18 października. Cena: 250 dolarów USA i 5000 talonów oraz 10000 rb.

Zwracać się: Vilnius, Kareiviu 6, pokój 413. Tel. 76-09-35, 77-75-89. (Zam. 1154)

KUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Zwracać się: Vilnius, tel. 65-26-17. (Zam. 1061)

firma "CENTRO KUBAS"

Bezpłatnie

dostarczamy do sprzedaży, dopomożemy nabyć, wybieramy wariant wymiany.

Pracujemy na zasadzie sklepu: wasz towar — nasz nabywca.

Handlujemy mieszkaniami, zagrodami, działkami, murowanymi garażami.

Oferujemy typowe i indywidualne projekty domów, mieszkań, biur, kawiarni.

Zwracać się: „Centro Kubas”, Vilnius, ul. Klajpedos 2, tel. 22-70-90, 22-78-41. (Zam. S—139)

Telewizja

CZWARTEK, 8 PAŹDZIERNIKA
LTV-1

9.00 — Program. 9.05 — Dla dzieci. 10.05 — Gęś. 10.30 — Ojczyzna. 17.35 — Wiadomości. 17.50 — Wybory do Sejmu-92. 18.30 — Kandydaci Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej Litwy. 19.15 — Kandydaci okręgu Wyborczego Dalu nr 25 w Szawliach. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Koncert. 21.30 — Wybory do Sejmu-92. 21.50 — Kandydaci Związku Litewskiej Młodzieży Narodowej „Jaunoji Lietuva”. 22.35 — Kandydaci Wileńskiego-Trockiego Okręgu Wyborczego nr 57. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

19.15 — Program. 19.20 — Przegląd regionalny. 20.00 — Dziennik (Ost.) 20.35 — Koncert. 21.00 — Trybuna katolicka. 21.30 — Telgra „Tak. Nie”. 22.20 — Wiadomości. 22.35 — Na festiwalu „Palanga-92”.

Warszawa

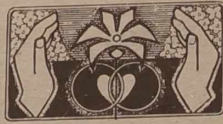
11.00 — „Columbo” (3) — serial prod. USA. 12.30 — „Ratunek przyjdzie z powietrza” — wojoski film dok. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Program dla młodzieży: „Kwant”. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Ślawa” (13) — serial prod. USA. 19.20 — „Jeszcze raz”. (5) — program kabaretowy. 19.35 — Magazyn katolicki. 20.00 — Tęczywoj mini-box. 20.10 — Wieczornika. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Columbo” (3) — serial prod. USA. 22.45 — Tylko to „Jedynce”. 23.45 — Wiadomości. 0.05 — Reporter - magazyn. 0.40 — Język włoski.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Program. 7.50 — Kreskówka. 8.00 — Dziennik. 8.20 — TV film dok. 8.30 — Uroczyste nabożeństwo poświęcone pamięci wielkiego Siergieja, opata radoneńskiego i cudotwórcy Wszehroji. Podczas przerwy o 11.00 — Dziennik. 12.30 — Szkic filmowy. 12.35 — Film fab. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Telemixt. 15.05 — Notes. 15.10 — Walt Disney przedstawia. 16.00 — TV film dok. 16.40 — Międzypaństwowy telekanal „Ostankino” przedstawia. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Do lat zszesnastu i więcej. 18.00 — Cykl publicystyczny „Wagon-03”. 18.30 — Premiera TV serialu „Bogaci też płaczą”. 23.20 — Program. 23.25 — Kino na żądanie.

TV Rosji

7.00 — Więści. 7.25 — Czas ludzi interesu. 7.55 — Biznes i polityka. 8.50 — Program chrześcijański. 9.20 — XX wiek w kadryze i poza kadrem. 10.20 — Temat z wariacjami. 10.50 — Złota ostroga. 11.20 — W wolnym czasie. 11.35 — TV serial



Z okazji ślubu

JOLANTY KAŁOSZEWSKIEJ I
ROBERTA DOWGIAŁO

(ślub odbędzie się 10 października 1992 r. w kościele św. Ducha o godz. 13.30) najserdeczniejsze życzenia składają

BŁOGOSŁAW ICH BOŻE!

Rodzice

„Santa Barbara”. 12.35 — TINKO. 12.40 — Sprawa chłopka. 13.00 — Więści. 13.20 — Z sali Sądu Konstytucyjnego Rosji. 15.00 — Uczuć się rynku. 15.30 — Rosyjskie biuro podróży. 16.15 — Tam-tam. Nowości. 17.00 — Encyklopedia rosyjska. 17.00 — Kipras Mazaika. Reportaże z NATO. 17.30 — Informator parlamentarny. 17.45 — Program teatralny. 18.45 — Święto co dzień. 18.55 — Reklama. 19.00 — Więści. 19.20 — TV serial „Santa Barbara”. 20.10 — W świecie sportu samochodowo-motorowego. 20.40 — Rozpatrzywaj. 20.50 — Specjalny informator komercyjny. 21.00 — Moja ojczyzna. 21.55 — Reklama. 22.00 — Więści. Prognoza astrologiczna. 22.25 — Keruzela sportowa. 22.30 — Z sali Sądu Konstytucyjnego Rosji. 23.00 — Na sesji RN FR. 23.30 — „Egzamin muzyczny”. Festiwal młodych wykonawców.

PIĄTEK, 9 PAŹDZIERNIKA

LTV-1

9.00 — Program. 9.05 — Ziemia Kłajpedzka. 9.50 — Koncert. 10.05 — Litwa i świat. 17.45 — Wiadomości. 18.00 — Wybory do Sejmu-92. 18.40 — Kandydaci Demokratycznej Partii Litwy. 19.25 — Wystąpienia kandydatów Tauraskiego Okręgu Wyborczego nr 34. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Wybory do Sejmu-92. 21.45 — Koncert estradowy. 22.00 — Kandydaci Zarasajskiego (Jeziorskiego) Okręgu Wyborczego nr 52. 22.25 — Film fab. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Cd. filmu fab. 0.30 — Wideorock.

TV Litwy Wschodniej

19.15 — Reporter, Wiadomości w język litewskim. 19.25 — W karczmie. 19.55 — Telestop. 20.00 — Reporter, Wiadomości w język rosyjskim. 20.10 — W karczmie — cd. 20.30 — Film anim. dla dorosłych „Jutro o godz. 11 rano”. 20.45 — Reporter, Wiadomości w język polskim. 20.55 — Jeszcze nie śpił.

Warszawa

11.00 — „Zapłombowany pociąg” (2) — film fab. prod. niemiecko-włosko-austriackiej. 12.50 — „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: Chuchcia. 17.50 — Język angielski dla dzieci. 18.00

— Teleexpress. 18.20 — „Triumf cywilizacji zachodniej” (6) — serial prod. ang. 19.15 — Prawo i bezprawie — program rzeczniczy — David Hopkins i kwartet Jorgi. 20.00 — Wieczornika. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Zapłombowany pociąg” (2) — film fab. prod. niemiecko-włosko-austriackiej. 23.00 — Sprawa dla reportera. 23.45 — Wiadomości. 0.05 — „Kroniki amerykańskie” (12) — serial prod. USA. 24.30 — Chuck Berry — koncert. 1.30 — „Siódemka” w „Jedynce”.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Program. 7.50 — Kreskówka. 8.00 — Dziennik. 8.20 — TV serial „Bogaci też płaczą”. 9.45 — Kreskówka. 10.10 — Klub podróżników. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Weź mnie ze sobą”. 12.35 — Film fab. „Zaczarowany dolar”. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Bridge. 14.50 — Klasa biznesu. 15.05 — Notes. 15.10 — Walt Disney przedstawia. 16.00 — Lekcja rockowa. 16.45 — Jak osiągnąć sukces. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program. 17.25 — Kreskówka. 17.35 — Międzypaństwowy telekanal „Ostankino” przedstawia. 18.05 — Człowiek i prawo. 18.35 — Miniatura. 18.50 — Pole cudów. 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Film fab. „Pułapka na samotnego mężczyźnię”. 22.10 — WID przedstawia: „Biuro polityczne”. 22.40 — Program muzyczny. 23.50 — Auto-show. 0.20 — „Hitasmoiwie”. Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik.

TV Rosji

7.00 — Więści. 7.20 — Reklama. 7.25 — Czas ludzi interesu. 7.55 — Moja ojczyzna. 8.50 — Kipras Mazaika. Reportaże z NATO. 9.20 — „Egzamin muzyczny” — festiwal młodych wykonawców. 10.20 — XX wiek w kadryze i poza kadrem. 11.20 — Przebój retro. 11.45 — TV serial „Santa Barbara”. 12.35 — TINKO. 12.40 — Sprawa chłopka. 13.00 — Więści. 13.20 — Z sali Sądu Konstytucyjnego Rosji. 15.00 — Telegiędzia. 15.30 — „Tajwan czyli piękna Formoza”. 16.00 — Tam-tam. Nowości. 16.15 — Źródła. 16.45 — M-trust. 17.00 — TV film. 17.45 — Walt Disney w piątki. 18.45 — Święto co dzień. 18.55 — Reklama. 19.00 — Więści. 19.20 — K-2 przedstawia: „SAS” — film fab. „Szczęście rodzinne”. „Medla”. 21.55 — Reklama. 22.00 — Więści. Prognoza astrologiczna. 22.25 — Keruzela sportowa. 22.30 — Z sali Sądu Konstytucyjnego Rosji. 23.00 — Na sesji RN FR. 23.00 — K-2 przedstawia: „Erak narodu”.



KTO URODZIŁ SIĘ
8 PAŹDZIERNIKA

Sa niezwykłe aktywni, ale tylko umysłowo. Posiadają duże poczucie piękna. Znamienną rolę w ich życiu odgrywa sztuka. Na co dzień wiążą ubrania i dociągają. Tym zjednują sobie otoczenie. Ze strony rodziny często spotykają ich zarzut, że brak im jest ambicji zawodowych. Niestety, preferują inny wygodny styl życia. Również nadmierny sentymentalizm utrudnia im zmobilizowanie się do trudniejszych działań.

SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne w relacji 1:1. Opłata od razu. Zwracać się: Vilnius, Gerostios Vilites 1, gab. 2 od godz. 9 do 18, tel. 23-02-61. (Zam. 1139)

NABYWAMY

czeki inwestycyjne. Zwracać się: Vilnius, ul. Barbaros Radvilaites 3, gab. 206, tel. 61-40-75 (w dniach pracy od godz. 10 do 19). (Zam. 1145, 1146)

SKUPUJEMY

CZEKI INWESTYCYJNE (po 1 talonie za 1 niezindeksowany czek). Rozliczenie w tym samym dniu. Zwracać się: Vilnius, tel. 74-17-92 od godz. 9 do 18. Przerwa od godz. 14 do 15. (Zam. 1150)

ZA DOBRĄ OPŁATĄ

skupujemy czeki inwestycyjne. Płacimy od razu. Zwracać się: Vilnius, Moniuskos 27, tel. 77-99-76, 74-80-72. (Zam. 1140)

KUPIĘ

mieszkanie w Wilnie. Proponować różne warianty. Vilnius, tel. 73-75-48. (Zam. 1100)

WYMIENIAM WALUTĘ

Zwracać się: Vilnius, tel. 65-12-54. (Zam. 1134)

TYLKO MIESZKANCOM WILEŃSZCZYZNY!

ISA „EKINA” rozpowszechnia akcje. Pośpieszcie, kończymy gromadzenie kapitału. Zwracać się: Vilnius, tel. 47-19-55. (Zam. 1147)

Ekran

VILNIUS — „Nis... ukryć” (USA) — o 17, 19, 21.
LADZYNAI (USA) — o 14, 16, 18, 20.
DRAUGYSTĖ (USA) — o 18, 20.
„Bez żadnej chęci...” — o 16, 20.
AUSTRALIA (Indie, 2 serie) — „Przygoda...” 16, 18, 40, 21.0.
PERGALĖ (Indie, 2 serie) — „Atle...” 10, 12, 14, 16, 18, 20.
AIDAS — 10, 11, 20.
zda” (Indie, 2 serie) — o 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30.

Kalendarium

• Czwartek (8X) jest dniem 1992 r. Do końca roku 84 dni.
• Znak Zodiaku — Waga.
• Mięsinie: Brygida, Węgił, Demetriusz, Wojława.
• Wschód Słońca — 6:35, zachód — 17:39. Długość dnia — 10 godz. 04 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrologiczna logicznie przewiduje na 9 października zachmurzenie, powolnionowoschodni, umiarkowany, lokalne opady, temperatura ra 7-12 stopni. 9 października krótkotrwały opady, temperatura w nocy i dzień 6-11, wiatr umiarkowany i silny, 10 października lokalne opady, temperatura w nocy i dzień 6-11 stopni.

Halnie SMIKOWSKIEJ i powodu śmierci Ojca wyraz współczucia składają koleżanki i koleżanki ze studium.

Wyrazy głębokiego współczucia Terese VAITEKINIENE z powodu zgonu Ojca składają: grono pedagogiczne Juodszajskiej Szkoły Średniej nr 2.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Ojca pani Terese VAITEKINIENE składają grono pedagogiczne Ławarskiej Szkoły Średniej nr 2.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Ojca pani Terese VAITEKINIENE składają grono pedagogiczne Ławarskiej Szkoły Średniej nr 2.

Nauczyciele Ełmiński Szkoły Dziecięcej i młodzież wyrażają serdeczne współczucie inspektorze rejonowego wydziału kultury i oświaty Terese VAITEKINIENE z powodu zgonu Jej Ojca

Podziwiamy ból pana Franciszka WALUCZKI z powodu zgonu Ojca Koleżdy i wychowankowie 8b kl. Wileńskiej Szkoły Średniej nr 2

Dziurni wydania: Jadwiga PODMOSTKO, Zbigniew MARKOWICZ, Krystyna RUCZYŃSKA, Jan LEWICKI

Kupujemy czeki inwestycyjne
PŁACIMY OD RAZU RUBLAMI LUB TALONAMI
Zwracać się: Vilnius, Kalvariju (zaul. Lukszo, obok fabryki „Sigma”) 135 A, gab. 202 (II piętro).
Informacja telefoniczna: 76-27-35, 77-74-29.
Pracujemy od 8.30 do 18.00, w soboty od 9.00 do 12.00.
(Zam. 1114)

KURIER Wileński
Nasz adres: 2019, Lietuvos Respublika, Vilnius, Laisvės pr. 60.
Kod 67218
Cena 3 talony.
W Polsce — 800 zł.
Nr. 3517
Zm restrykcji — 322.
Drukarnia Państwowa Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.
Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-98-96, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stoleczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, telefonów i sportu — 42-98-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondent — 42-90-81, tłumacza — 42-90-60, 42-72-71, styliszczy — 42-72-82, maszyniszczy — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ
Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń reklam — ul. Subačiaus 1 (od pałacu) ka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel. 62-66-84.
PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, pr. Laisvės 60, II piętro, pokój nr 1114, tel. 42-69-63.